

Jerzy Sygnecki

Kilka uwag dotyczących obrony miasta Landsberg w roku 1945

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 12, 83-89

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Jerzy Sygnecki
Gorzów

Kilka uwag dotyczących obrony miasta Landsberg w roku 1945

Opublikowanie wyroku polowego przeciwko generałowi Keglerowi przez Fritza Kohlase w wydawnictwie „Brennendes Oderland” (tom 4, Sehnde 2003) nie wyjaśnia wszystkich okoliczności związanych z zorganizowaniem obrony miasta Landsberg w ostatnich dniach stycznia 1945 roku. Szkoda, że w wyroku sądowym nie ma uwag dotyczących rozmowy przeprowadzonej przez generała Keglera z ówczesnymi władzami partyjnymi Landsbergu. Ukazanie tych kulis miałooby istotny wpływ na dokonanie oceny samego wyroku sądowego przeciwko generałowi Keglerowi, który przybył do miasta 29 I 1945 roku około godz. 22.00. Rozmowy z władzami partyjnymi NSDAP (Kreisleitung) trwały ponad 4 godziny w nocy w dniu 30 I 1945 roku. Tam omawiano ogólną sytuację zastaną przez generała Keglera, jak i też sprawy ewakuacji ludności, gdyby doszło do ciężkich walk z wojskami radzieckimi. Brak jednak bliższych informacji, stąd potrzeba uzupełnienia tych faktów, które miały decydujący wpływ na dalszy los miasta z 50 000 mieszkańcami. W wyroku sądowym występuje dużo niejasności, między innymi dlaczego to wojska z koszar gorzowskich zbyt wcześnie opuściły rejon zakwaterowania, kto wydał rozkaz opuszczenia koszar, komu podlegały do chwili przybycia generała Keglera jednostki wojskowe w Landsbergu, dlaczego brak było łączności między oddziałami będącymi w terenie (na stanowisku obrony miasta), a sztabem dowodzenia generała Keglera. Skoro miasto Landsberg miało spełniać znaczną rolę w powstrzymaniu natarcia wojsk radzieckich, to dlaczego nie doszło do wzmocnienia jego obrony przez jednostki SS dowodzone przez SS-Obergruppenführera von dem Bach-Zalewskiego? W tym miejscu należy przypomnieć, że od I IV 1933 roku tworzono „SS Abschnitt XII – Stabsquartier” we Frankfurcie nad Odrą i swoim zasięgiem obejmowała ona rejencje Frankfurt oraz Grenzmark Posen-Westpreussen (aż do Piły). Dowódcą tego odcinka został von dem Bach-Zalewski, mieszkaniec Düringshof (Bogdaniec). Sam von dem Bach-Zalewski znał miasto i okolice, przemawiał w Landsbergu w roku 1933¹.

Obroną miasta do chwili przybycia generała Keglera kierował Stabsleiter Obersturmbannführer Hildebrandt. On też już w dniu 1 X 1944 roku zorganizował Volkssturm (przysięga odbyła się 12 listopada 1944 roku – data niepewna). Władze niemieckie rozpoczęły przygotowania do obrony miasta od 24 I 1945².

Volkssturm – znany jako pospolite ruszenie, powołano rozkazem Hitlera 25 IX 1944 roku. Na mocy tego rozkazu zmobilizowano wszystkich mężczyzn w wieku od 16 do 60 lat w celu „obrony ojczyzny ziemi”.

¹ Landsberger General Anzeiger nr 78 z 1/2 IV 1933. Archiwum Państwowe w Szczecinie Oddział w Gorzowie (APG), Akta miasta Gorzowa (AMG), sygn. 7667.

² APG, AMG, sygn. 7288.

Najmłodsze roczniki 1924–1928 miały zostać poddane szkoleniu wojskowemu. Za przeprowadzenie całej akcji odpowiedzialne były terenowe władze partyjne, ponadto Reichsführer SS Himmler odpowiedzialny był za kierownictwo wojskowe oraz Reichsleiter Bormann za polityczne i organizacyjne. Volkssturm okazał się przedsięwzięciem niecelowym i nieodpowiedzialnym z uwagi na brak dostatecznego wyszkolenie wojskowego i przeważnie w pierwszych potyczkach z wojskami radzieckimi był rozbijany. Jego uczestnicy przeważnie dostawali się do niewoli radzieckiej i następnie byli wysyłani na wschód lub też zostawali rozstrzelani na miejscu. Najpierw Volkssturm umieszczono w rejonie Borkow (Borek) i Zantoch (Santok), a część broniła miasta w rejonie kanału mostowego na Zawarcu, gdzie poległo 17 „ochotników” z Volksturmu. Ta ostatnia rezerwa hitlerowskiej Rzeszy poniosła krwawe straty. Dziesiątki tysięcy zginęło, około 175 tys. zarejestrowano po wojnie jako zaginionych³. Najgorszym było to, że brak było łączności pomiędzy Volkssturmem a regularnymi jednostkami wojskowymi.

Sytuację w wojsku jak i samym mieście przed przybyciem gen. Keglera opisuje w swoich wspomnieniach Gottfried Benn, który przebywał w General Stranz-Kaserne (przy ulicy Chopina) w charakterze lekarza wojskowego. 27 I 1945 doszło do spotkania przedstawicieli wojska z komendantem miasta (nazwisko nieznane). Wtenczas jeden z uczestników tego spotkania ze strony wojska zapytał komendanta obrony miasta, co należy zrobić z „rzeczami znajdującymi się w jednostce wojskowej”, gdy do miasta wkroczą Rosjanie (prawdopodobnie pytanie to zadał sam G. Benn). Na pytanie takie odpowiedział adiutant komendanta – kapitan SS (nazwisko nieznane), że kto tak pyta lub myśli zostanie postawiony pod ścianę i rozstrzelany. Kapitan SS stwierdził, że Rosjanie nie zdobędą miasta. Kto natomiast wcześniej wyśle swoją żonę do Berlina, zostanie także rozstrzelany. Następnego dnia w nocy o godz. 5 (tj. 28 I) ogłoszono alarm, że jednostka została ostrzelana i to było początkiem ewakuacji (ucieczki) wojska z koszar Stranz-Kaserne. W dalszym ciągu brak szczegółowych informacji, kto ogłosił alarm i czy miał formę rozkazu⁴. Jeszcze w roku 1943, bezpośrednio po świętach Bożego Narodzenia (w tym czasie nie wolno było śpiewać kolęd, aby nie rozpraszać ducha bojowego żołnierzy), dotarł do jednostki rozkaz, że wojsko będące w koszarach zostanie wysłane na front wschodni. W koszarach zostaną umieszczeni rozbitkowie z frontu wschodniego. Nastroje wśród kadry oficerskiej nie były najlepsze. Brak było porozumienia pomiędzy młodymi oficerami wychowanymi na ideałach Hitlerjugend a starszymi oficerami mającymi jeszcze nawyki z okresu armii pruskiej. Młode roczniki przebywające w koszarach szkolono według materiałów przygotowywanych przez Oberkommando der Wehrmacht. Inne były informacje dla oficerów, a inne dla rekrutów, których po krótkim przeszkoleniu wysyłano na front wschodni. Starsi oficerowie, niektórzy mający jeszcze doświadczenia z okresu I wojny światowej, panicznie bali się Rosjan i martwili się, aby Rosjanie tylko nie przerwali frontu i nie przybyli do miasta. Rosjan w czasie szkolenia politycznego przedstawiono z jak najgorszej strony, jako sadystów stepowych, jako hordy mścicieli, złodziei zegarków itp. Sam G. Benn stwierdza, że zagadnienia historyczne ukazywano w niewłaściwym świetle⁵.

³ D. S c h e n k, *Albert Forster – gdański namiestnik Hitlera*, Gdańsk 2002, s. 356; H. O r ł o w s k i, *Warmia z oddali. Dopominania*, Borussia 2000, s. 46.

⁴ G. B e n n, *Doppelleben*, w: *Prosa und Autobiographie*, Frankfurt/M 1984, s. 444.

⁵ *Ibidem*, s. 439.

Obronę miasta Landsberg zorganizowano dopiero rano 30 stycznia 1945, kiedy to Walter Neumann – oficer niemiecki został wysłany na punkt oporu w rejon szosy strzeleckiej, tam gdzie przecinają ją drogi z Lorenzdorf (Wawrowa) i Wormsfelde (Wojcieszczyk). W ten sposób utworzono linię obronną pomiędzy dzisiejszą ulicą Walczaka a majątkiem Oberhof (Kopystno). Brak było łączności z generałem Keglerem. Podporucznik wysłany do Stranz-Kaserne stwierdził, że generał uciekł i że koszary są prawie puste. To spowodowało, że około godz. 19.00 już w ciemnościach Walter Neumann wycofał się z punktu obrony wraz z kompanią żołnierzy 1 Dywizji Pancerniej SS „Leibstandarte Adolf Hitler”, obchodząc miasto od strony północnej, dalej ulicą Matejki w kierunku Merzdorf (Małyszyn) i dalej do Balz (Białcz) koło Vietz (Witnica), gdzie spotkał generała Keglera. W rejonie Vietz został raniony przez pocisk nieprzyjaciela, najpierw przewieziono go do ratusza w Vietz, gdzie zorganizowano szpital wojskowy, a następnie przewieziono do szpitala w Seelow⁶.

Taka obrona miasta nie miała żadnych szans z nacierającymi wojskami radzieckimi działającymi z determinacją. Z drugiej strony władze partyjne (NSDAP) przekonywały ludność, że miasto zostanie obronione przed Rosjanami, jeszcze 29 I podawano informacje przez głośnik zamontowany na rynku, że miasto zostanie obronione przed nacierającymi wojskami radzieckimi. 29 I wszystkie zakłady pracy w mieście pracowały normalnie. Czynne były sklepy, funkcjonowały takie instytucje jak: banki, poczta, zakłady dostarczające energię elektryczną, wodę i gaz. Rozdzielano jeszcze kartki żywnościowe na luty, ukazała się gazeta „General Anzeiger”, chociaż w zmniejszonym nakładzie. W godzinach rannych 30 stycznia 1945 roku sprzedawano jeszcze bilety na dworcu kolejowym. Ale wygaszano ogień w piecu fabryki IG Farben (dzisiejszy Stilon). Obok fabryki przechodzili żołnierze z rozbitych oddziałów Wehrmachtu, którzy słyszeli jeszcze odgłosy ze Szpitala dla Psychicznicy Chorych, gdzie zorganizowano szpital dla rannych żołnierzy niemieckich. Do dzisiaj nie wiadomo, co stało się z jego pierwotnymi pacjentami.

Ówczesne władze partyjne w stosunku do stałej, rodzimej ludności Landsberga wydały zakaz opuszczenia miasta, który odwołano dopiero rankiem 30 stycznia. Władze nie zorganizowały żadnej ewakuacji, decyzje o ewakuacji podejmowali miejscowi działacze NSDAP wraz z dowództwem – komendantem obrony miasta. Oni odpowiadali za zabezpieczenie materiałów partyjnych, by w ręce wroga nie dostało się nic, co świadczyć by mogło o czymkolwiek członkostwie w NSDAP lub współpracy z nią. Część materiałów partyjnych zniszczono⁷. Ostatni pociąg osobowy zgodnie z planem jazdy odjechał z Landsbergu, w dniu 29 stycznia w godzinach wieczornych. Ostatni pociąg z żołnierzami – saperami, którzy wysadzili most na rzece Warcie – odjechał z dworca towarowego w dniu 30 stycznia o godz. 20. „Na dworcu kolejowym w Loppow (Łupowie) doszło jednak do wypadku kolejowego, gdyż jadący z tyłu pociąg pomocniczy najechał na pociąg z saperami. Pociągi te były nieoświetlone. Most na rzece Warcie wysadzono około godz. 18.00 30 stycznia. Do miasta wkroczyły wojska radzieckie⁸.

⁶ W. Neumann, *Zameldować się u dowódcy garnizonu w Landsbergu* (opr. Zbigniew Miler), *Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny*, 2002, nr 9 s. 395; *Stadt und Land im Urnruh der Zeiten*, w: *Landsberg an der Warthe*, Bielefeld 1976, s. 161-164.

⁷ D. Schenk, *Albert Forster*, o. c., s. 353

⁸ J. Sygnecki, *Gorzów Wlkp. w latach 1918-1945, w: Jeszcze o Gorzowie*, Gorzów, 2000, s. 21 i nast.

Poszczególni funkcjonariusze partyjni zdążyli uciec w porę przed wkroczeniem wojsk radzieckich. Podobnie uczynił Arthur Greiser – gauleiter „Kraju Warty”, który uciekł z Poznania 20 stycznia. Po drodze zatrzymał się w jednym z hoteli w Landsbergu, aby następnie znaleźć schronienie we Frankfurcie nad Odrą. W opinii jednego z żołnierzy niemieckich, obecnie mieszkającego w Gdańsku, to gauleiterzy, funkcjonariusze i inni działacze partyjni powinni chwycić za broń i bronić Niemiec do końca, a nie uciekać, aby znaleźć nowe miejsce na zachodzie Niemiec, aby tylko nie w niewoli radzieckiej⁹.

Propaganda niemiecka cały czas przekonywała ludność Landsbergu o możliwości obrony miasta przed wkraczającą Armią Radziecką. Tylko nieliczni mieszkańcy miasta mieli nielegalny, prywatny dostęp do informacji o stanie faktycznym na froncie. Tak było zresztą wzdłuż całej granicy polsko-niemieckiej, gdzie dopiero na 1-2 dni przed wkroczeniem wojsk radzieckich informowano ludność o niebezpieczeństwie, a wysłannicy NSDAP namawiali ludność do ucieczki na zachód. Część ludności Landsberga uciekła na własną odpowiedzialność w dniu 29 i 30 stycznia 1945 roku, o czym wspomina Christa Wolf oraz Hilda von Laer. Były wypadki odbierania sobie życia, aby nie dostać się w ręce wojsk radzieckich. W poszczególnych wsiach gorzowskich w ogóle nie zorganizowano ewakuacji ludności niemieckiej. Ludność ta czekała na rozkaz wyjazdu, tzw. „Treckbefehl”. Takiego rozkazu jednak nie było. W ostateczności Niemcy wyjeżdżali z własnej inicjatywy z takich wsi, jak: Brzozowiec, Wysoka, Karnin, Lubczyno, Murzynowo, Dąbroszyn, Sosny, Santocko. W ostatniej chwili wydano natomiast następujący rozkaz: „Każdy może robić, co chce. Ratuj się, jak możesz” („Jeder kann machen, was er will”)¹⁰. Los ludności uciekającej na zachód w mrozie poniżej –10°C był tragiczny. Wielu straciło życie, szczególnie starcy i małe dzieci. Przy drodze leżało pełno zwłok. Los tych ludzi został szczegółowo opisany w literaturze jak i czasopiśmie. Przy opisywaniu tej całej tragedii ludności niemieckiej w czasie ucieczki brak jest jednak informacji, kto zgotował jej taki los, dlaczego wcześniej, przed wkroczeniem wojsk radzieckich nie zorganizowano ewakuacji¹¹. Za tragedię ludności cywilnej w okresie niezorganizowanej ucieczki odpowiedzialne były władze niemieckie, szczególnie ówczesni gauleiterzy i miejscowe władze partyjne NSDAP. Ci jednak w większości opuścili miasto przed wkroczeniem wojsk radzieckich. Podobnie czynili funkcjonariusze partyjni jak i władza administracyjna Torunia, Poznania, Bydgoszczy (21 I 1945). Reichsführer SS Heinrich Himmler ogłosił 30 I 1945 w Berlinie dla odstraszenia taką decyzję: „Śmierć i kara za zaniebdanie obowiązków”. Kara taka była wymierzana wszystkim urzędnikom i wojskowym, którzy w dniach próby zaniedbali swoje obowiązki.

Gorzów w okresie II wojny światowej był położony na uboczu, miał być bezpiecznym rejonem, do którego chciano przenieść różne instytucje państwowe z rejonów zagrożonych bombardowaniami, szczególnie z Berlina i Hamburga. Zgodnie z decyzją Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rzeszy z 2 maja 1941 Landsberg nie był przeznaczony do ewakuacji na wypadek nalotu lotniczego (dobre piwnice, schrony, okna piwnic zaznaczone). Miasto miało przyjąć ludność z rejonów zagrożonych według planu z 20 VII 1942 w liczbie 3 275 osób, a przy dużym zagrożeniu 5 175 osób. Do 14 IX

⁹ Niepublikowane wspomnienia żołnierza niemieckiego w posiadaniu autora.

¹⁰ *Landsberg an der Warthe*, Bielefeld 1976, t. 1, s. 161.

¹¹ *Ibidem*.

1943 na terenie miasta umieszczono 5 204 osoby. Zgodnie z decyzją Ministerstwa Nauki, Wychowania i Oświaty Rzeszy z dnia 14 IX 1943 na terenie miasta umieszczono około 3 600 uczniów. W szkole średniej Mädchen Volksschule III umieszczono młodzież ze szkół średnich z Berlina. Przewidywano także przeniesienie do miasta całości biur Oberkommando der Wehrmacht i polecono przygotować 50 pomieszczeń na biura wojskowe. Szpital dla Psychicznicy Chorych przekształcono na szpital wojskowy. Za całą akcję przyjmowania ludności z rejonów zagrożonych odpowiedzialne były władze partyjne NSDAP oraz Narodowo-Socjalistyczna Organizacja Opieki Społecznej – NSV. W akcji tej uczestniczyły także hitlerowskie organizacje młodzieżowe, jak Hitlerjugend, BDM, Jungmädel, Jungvolk. Gorzów miał chronić Międzyrzecki Rejon Umocniony. Wojska radzieckie jednak wkroczyły do Landsbergu od strony Strzelec Krajeńskich oraz okrążając miasto od strony południowej. Stąd obrona miasta została zorganizowana w rejonie ulicy Friederbergerstrasse 27/28 (Walczaka)¹².

Jaki był stan wojsk niemieckich, jaki był duch bojowy żołnierzy, którzy mieli bronić Landsbergu? Z opisu Waltera Neumanna można wnioskować, że żołnierze panicznie bali się starcia z wojskami radzieckimi, stąd też ich ucieczka w kierunku Kostrzyna. Sam Kostrzyn początkowo także był zbyt słabo broniony, gdyż miasto miał także bronić Volkssturm, jak już wyżej podałem – było to pospolite ruszenie o nikomej wartości bojowej. Bardzo trudno ustalić, dlaczego doszło do strzelaniny w Landsbergu w godzinach rannych 31 I 1945. Można tylko przypuszczać, że wzięły w niej udział resztki wojsk niemieckich, które nie wy dostały się z miasta w nocy z 30 na 31 I (lub też uciekające wojsko ze wschodu, które nie wy dostało się nocą w kierunku Kostrzyna).

W koszarach w Landsbergu panował niepokój. Starsi oficerowie zdawali sobie sprawę z tego, że zbliża się koniec wojny i że ten koniec będzie oznaczał albo rozejm, na co najbardziej liczone, tak jak w roku 1918, albo – jeśli hitlerowcy przywódcy naprawdę okażą się szaleńcami – jeden ostatni potężny atak na Vaterland. Wielu oficerów starszego pokolenia nie miało ochoty ginąć w imię ideologii faszystowskiej. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że kadrę oficerską stanowili oficerowie rezerwy. Jak to opisuje G. Benn interesowali się więcej sprawami domowymi niż wojskowymi. Oprócz nich byli młodzi oficerowie, wychowani w Hitlerjugend i Froncie Pracy, którzy składali przysięgę na wierność Hitlerowi. Wielu dowódców z nowego pokolenia potrafiło się bić równie zażarcie jak szeregowi żołnierze. W Landsbergu nie było żołnierzy mających doświadczenia bojowe, gdyż do jednostek przychodziły młode roczniki (na końcu w roku 1944 nawet 16-letni), które po przeszkoleniu 2-3-tygodniowym szły na front, przeważnie wschodni. Młodzi żołnierze po takim krótkim przeszkoleniu lub świeżo powołani z rezerwy panicznie bali się starć z wojskami radzieckimi; dotyczyło także wcielonym do jednostek SS, o czym wspomina W. Neumann. G. Benn zastanawiał się nad tym, że w piątym roku wojny przy tak wielkich zniszczeniach miast w wyniku nalotów samolotowych było jeszcze tylu zwolenników nazizmu. Niektórzy dopiero uciekając z miasta, zdejmowali portret Hitlera ze ściany swego prywatnego mieszkania. Hitler natomiast poświęcił całe społeczeństwo w imię swojej ideologii związanej z panowaniem nad światem¹³.

¹² APG, Akta Miasta Gorzowa, sygn. 7288.

¹³ G. B e n n, *Dopelleben*, o. c., s. 416 i nast.

1 II 1945 roku Hitler wydał dekret zobowiązujący wszystkich gauleiterów i innych funkcjonariuszy partyjnych, aby „bez reszty zaangażowali się w obronę Rzeszy”. Ewakuacja i złożenie urzędu nie powinny być przedmiotem ich głównej troski¹⁴. Niezorganizowanie ewakuacji miast przekształconych w twierdzę lub zorganizowanie jej zbyt późno spowodowało powstanie ogromnych strat wśród ludności cywilnej. Przykładem takich sytuacji mogą być Piła, Wrocław, a także Gorzów, Kostrzyn, Frankfurt i Berlin.

Po wkroczeniu wojsk radzieckich doszło do wielu okrucieństw. Można je wytłumaczyć wolą zemsty za zniszczenia i gwałty popełnione przez Niemców – w tym także Wehrmacht oraz oddziały specjalne SS czy inne formacje, które dokonały strasznych zbrodni w Związku Radzieckim jak i w Polsce. Do zemsty na narodzie niemieckim podzegli także pisarze i publicyści pokroju Ilii Ehrenburga¹⁵. Liczni dowódcy sowieccy musieli wielokrotnie interweniować, aby doprowadzić do porządku jednostki, które wymknęły się spod kontroli i utraciły nawet zdolności operacyjne. W styczniu 1945 roku wystawiono specjalne tablice propagandowe informujące o tym, że żołnierze radzieccy wkraczają na teren Niemiec, szczególnie do Prus Wschodnich i celem żołnierzy jest „zdeptać tę ziemię, która zrodziła faszystowskie bestie, tych którzy zniszczyli nasze miasta i domy”. Na teren tych którzy „przez lata sprawowali władzę w Niemczech, kierując ich zewnętrzną agresją i ludobójstwem innych narodów”¹⁶.

Zbrodnicza działalność wojsk niemieckich, szczególnie na terenie frontu wschodniego została ujawniona dopiero po wojnie. Pod koniec II wojny światowej nie było mowy o zawarciu układu pokojowego. Państwa koalicji antyhitlerowskiej, szczególnie Stany Zjednoczone i Związek Radziecki, zdecydowały się prowadzić wojnę do samego końca, aby rozbić Niemcy, a następnie uwolnić je od nazizmu i militarizmu. Wielka koalicja, utrzymana po wojnie w ramach ONZ, miała stać się podstawą światowej równowagi.

Dzisiaj tyle pisze się w różnych opracowaniach o losie ludności niemieckiej w czasie ucieczki przed Armią Radziecką lub w okresie wysiedlania. W tym miejscu należy podkreślić, że za los ludności cywilnej w okresie niezorganizowanej ucieczki z Landsberga odpowiadają władze niemieckie. Zorganizowanie w ostatniej chwili obrony miasta przed wkraczającymi wojskami radzieckimi spowodowało skutki jeszcze bardziej niekorzystne dla ludności cywilnej, jeszcze większą zaciętość i nienawiść do wszystkiego co niemieckie, w tym także do ludności cywilnej. Problem ten wymaga dalszego szerszego opracowania. Szkoda tylko, że brak opracowań, wspomnień tych wszystkich osób, które decydowały o losie ludności niemieckiej w Landsbergu pod koniec stycznia 1945 roku. Bez tych materiałów cały czas będziemy mówili o skutkach, a nie będą ukazywane przyczyny, które doprowadziły do tragicznego losu ludności niemieckiej w czasie ucieczki w styczniu i lutym 1945 roku.

Ukazując całe tło związane z obroną miasta Landsberg, trudno ocenić działalność samego generała Keglera, gdyż nie znamy szczegółów dotyczących przygotowania obrony miasta przed jego przybyciem do niego. Sam wyrok przeciwko generałowi Keglerowi miał zastraszyć wszystkich, którzy zrezygnują zbyt wcześnie z walki z wojskami radzieckimi, o czym świadczą wypowiedzi samego Hitlera pod koniec wojny, który chciał po-

¹⁴ D. S c h e n k, *Albert Forster*, o. c., s. 36.

¹⁵ P. M a s s o n, *Historia Wehrmachtu 1939-1945*, Warszawa 1995, s. 329.

¹⁶ Ibidem.

święcić cały naród w celu obrony swojej ideologii. Podobnie zresztą było z generałem Heinzem Reinefarthem, dowódcą obrony twierdzy Kostrzyn, który przybył do miasta 2 II 1945. Po kapitulacji garnizonu kostrzyńskiego 30 III 1945 generał Heinz Reinefarth został aresztowany, oskarżony o dezercję i umieszczony w więzieniu wojskowym w Torgau. Wtenczas to Hitler domagał się także najwyższego wymiaru kary. Rozwój sytuacji militarnej uratował Reinefarthowi życie. W wyniku obrony miasta od 31 stycznia do marca 1945 roku Kostrzyn został zniszczony, a tysiące ludzi straciło życie lub dostało się do niewoli radzieckiej, co szczegółowo opisują uczestnicy walk o Kostrzyn. Żołnierze niemieccy, którzy dostali się do niewoli, zostali odtransportowani do pomieszczeń fabryki AGFA Wolfen w Landsbergu (dzisiejszy Stilon), gdzie zorganizowano obóz przejściowy, a następnie wysłano ich do Związku Radzieckiego¹⁷.

¹⁷ F. Kohlase, *Brennendes Ogerland*, Sehnde 2003, s. 83; *Kostrzyn nad Odrą – dzieje dawne i nowe*, Poznań 1991, s. 324.